

Juliusz Kleiner

Ś. p. Józef Ujejski

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 34/1/4, 371-373

1937

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Śp. JÓZEF UJEJSKI

W dziejach naszych badań literackich Józef Ujejski¹ zdołał być jedno z miejsc naczelnych jako badacz ideologii. Dzieła literackie były dlań przede wszystkim etapami kształtowania postawy duchowej wobec świata — indywidualnej i zbiorowej. Bystro umiał oświecać również artyzm i technikę pisarską, ale pełen zadumy trud myśliciela kierował się głównie ku zagadnieniom ideowym.

W gruntowności swej i ścisłości zmierzał zawsze do obiektywizmu wyników; zawsze jednak płynął przez jego prace nurt głębinowy osobistości niepospolitej. W żądry systematycznego, stopniowego, solidnego zdobywania prawdy, w dążeniu do bezwzględnej rzeczowości i rzetelności uzasadnień, w niechęci do konstrukcyj i spekulacyj dowolnych, w szacunku dla materiału faktycznego był typem pozytywistycznym badacza. A jednocześnie bliski był romantykowi, których sercem umiłował, choć trzeźwo sądzić ich potrafił rozumem — bliski był im w przekonaniu o realności świata duchowego, w kulcie człowieka wewnętrznego i walorów ponadindywidualnych zbiorowości, w chęci docierania do źródeł i do istoty ducha narodu i w tym, iż należało do nielicznych, co odpowiedzialni się czują za Polskę.

Pierwsza rozprawa jego drukowana wiązała się z czterechsetleciem urodzin Reja. Studium o poglądach Reja na Polskę i Polaków, w r. 1906 ogłoszone w *Pamiętniku Literackim*, nie zapowiadało jeszcze historyka romantyzmu, ale już okazywało kierunek trwałych jego zainteresowań, zwróconych ku pojęciom szerszym o narodzie.

W trzy lata później ukazał już w pełni swą fizjonomię badacza o wnikliwości wyjątkowej. *Księga pamiątkowa ku*

¹ Urodzony w r. 1883, studia ukończył w Uniwersytecie Jagiellońskim. Był najpierw w Krakowie nauczycielem gimnazjalnym; w r. 1917 habilitował się jako docent historii literatury polskiej; od r. 1919 był profesorem Uniwersytetu J. Piłsudskiego, w r. 1933 obrany został rektorem, od r. 1936 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

uczczeniu setnej rocznicy urodzin Słowackiego zawiera świetne jego studium o *Kordianie* — wizerunek zmagają psychicznych bohatera o chorej duszy i jego twórcy. W r. 1916 głęboko przemyślana, pełna nowych myśli książka pt. *Główne idee w Anhellim* oświetla drogę duchową od Lambra i Kordiana do Chrystusowego poematu sybirskiego, do jego wiary i jego bezdennego smutku. Wrócił jeszcze prof. Ujejski do poezji Słowackiego, gdy dla edycji *Dzieł wszystkich* poety opracował wyczerpująco twórczość jego młodzieńczą.

Monografię wszechstronną poświęcił autorowi *Marii*, której edycję oryginalną odtworzył w wydaniu poematu. Monografia ta — *Antoni Malczewski, poeta i poemat* (1921) — wyróżniająca się wszechstronnością ujęcia, w wyrazisty system ideowy przetworzyła bolesną, melancholijną postawę duchową, której kształtem poetyckim jest *Maria*. Malczewski staje tutaj obok Byrona, Leopardiego, Alfreda de Vigny i Schopenhauera jako jeden z klasyków pesymizmu, odrębne stanowisko zajmując przez wyznawanie „pesymizmu chrześcijańskiego“. Nie ogranicza się do tego bogactwo wyników; wyjaśniona została ostatecznie kwestia stosunku do literatury obcej; gdy dawniej jednostronnie widziano byronizm „powieści ukraińskiej“, Ujejski wskazał skrzyżowanie się byronizmu z typem powieści poetyckiej Waltera Scotta. *Byronizm i skottyzm w Konradzie Wallenrodzie* (1923) jest ciągiem dalszym tych badań nad filiacjami przejawów romantyka — i analogiczny splot oddźwięków i typów techniki odsłania w powieści o tragicznym wielkim mistrzu Zakonu.

W tym samym czasie, w którym pracował nad książką o *Anhellim*, Ujejski zajmował się już całością ideologii narodowej w literaturze emigracyjnej. Zarys monografii na ten temat przedstawił wtedy na jednym z posiedzeń Akademii Umiejętności. Lata długie poświęcił głównie pogłębieniu i rozszerzeniu tego dzieła przez rozlełe studia porównawcze i historyczne, zarówno filozofię romantyczną studiując, jak mistykę. Szedł szlakami wiodącymi ku towianizmowi, śledził manowce okultyzmu — i o poprzedniku ciekawym mistrza Andrzeja, Tadeuszu Grabiance i jego działalności awiniońskiej napisał zajmujący szkic niemal powieściowy pt. *Król Nowego Izraela* (1924). Jest to niby produkt uboczny wielkiej pracy — a podobny charakter ma książka *O cenę absolutu* (1925), rewizjonistyczne spojrzenie na epizod wzięty z życia Hoene-Wrońskiego, przeciwstawiające się kultowi tego niezwykłego myśliciela z niemałą odwagą cywilną, ale z bezwzględnością nadmiernie ostrą.

Po latach dojrzało wreszcie dzieło zamierzone i ukazał się tom pierwszy *Dziejów mesjanizmu polskiego* (1931). Drugiego tomu nie zdołał już autor ogłosić, tom zaś wydany, najcenniejszy jego wkład w skarbiec nauki polskiej, przyniósł treść

o znaczeniu rewelacyjnym. Gdy dotychczas przed r. 1831 widziano tylko zapowiedzi mesjanizmu, Józef Ujejski pierwszy odsłonił pełne dzieje kształtowania się tego prądu przed epoką literatury emigracyjnej. Śledzi je i w wieku XVI, i w wieku XVII (u śmiesznego i zapomnianego ks. Dębołęckiego), a potem kreśli bogatą jego historię przy końcu wieku XVIII i w początkach XIX wieku. Rzuca światło na mesjanizm racjonalistyczny, na wpływy francuskie i niemieckie, na rolę Szaniawskiego, na genezę idei Brodzińskiego, ujawnia nieznane dotąd źródła — i udowadnia, że w okresie wojny r. 1830/31 istniała skryształizowana ideologia mesjanistyczna o wielkiej doniosłości w dziejach pokolenia powstańców.

W działalności naukowej Józefa Ujejskiego, obejmującej nadto szereg pozycji drobniejszych, niekiedy bardzo cennych (jak *Listy Norwida do Cieszkowskiego i Krasińskiego*, 1926, nieznane listy Słowackiego do Krasińskiego, wydanie dramatu Tekli Łubieńskiej z doby pseudoklasycyzmu pt. *Wanda*, 1927) górują wagą odkryć *Dzieje mesjanizmu*. Ale szczytem jego działalności pisarskiej jest książka *O Conradzie-Korzeniowskim* (1936) — dziwna, głęboka książka naukowa, będąca jednocześnie wyznaniem wiary osobistej.

Pełen smutnej powagi w stosunku do życia i poczucia odpowiedzialności etycznej, odporny wobec drobiazgów codzienności i dystansem od niej przedzielony, bliski czuł się pesymizmowi chrześcijańskiemu *Marii*. Cenił bohaterstwo sięgania po wartości najwyższe nie tylko bez względu na powodzenie, ale bez względu na wiarę w wyniki praktyczne — i w tym duchu przestyliizował ideologię *Anhellego*. A gdy uginał się pod ciosem straszliwym, gdy łamała go śmierć syna lotnika — wtedy duchem bratnim stał mu się Conrad, wtedy zsolidaryzował się z jego męskim, na wskrós etycznym a nie szukającym żadnych ukojeń, zwycięskim spojrzeniem w tragiczne oblicze życia. To też mimo że od wypowiedzi lirycznych, od zajmowania się sobą był daleki, skłonny raczej do zamykania się w świecie swych myśli — książką o tonie osobistym stało się studium poświęcone Conradowi.

Najpełniej w nim wypowiedział się Józef Ujejski — badacz głęboki i człowiek wyżyn duchowych.